№ 159. Piątek 11. Lipca 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. lipca. Według wykazów urzędowych podajemy następujące dalsze składki, jakie na rzecz pogorzelców w Niżankowicach wpłynęły do c. k. urzędu obwodowego w Przemyślu:

1) W c. k. urzędzie powiatowym w Mościskach złożyli: Gmina Lacka Wola 2 złr., gmina Podgać 1 złr., oficyaliści prywatni w Medyce 12 złr. m. k.

2) W c. k. urzędzie powiatowym w Jarosławiu: Gmina Pełnatycze 4 złr. 12k. w. w. Gmina Rozwienna 1 złr. 20 kr. w. w. Ksiądz Wanczarowski 2 złr. 30 kr. w. w.

3) W c. k. urzędzie powiatowym w Sądowej Wiszni: Właściciel dóbr Wny Jan Górski ze Stojaniec 3 złr. m. k. Ze składek przedsiębranych przez księży proboszczów, mianowicie ze składki księdza Kasprzyckiego 3 złr. i księdza Stefana Wasylewicza 2 złr.

4) W c. k. urzędzie powiatowym w Radymnie: Gmina Michałówka 40 kr., gmina Miękisz nowy 1 złr., Gamracy Ilko z Zamiechowa 30 kr., Hałuszka Jędrzej z Zamiechowa 30 kr.

5) W c. k. urzędzie powiatowym w Przemyślu: Gmina Ostrów 3 złr. 47 kr., p. Bobrowolski 1 sztukę płutna; jm. ksiądz kanonik Alojzy Kozaczyński, proboszcz w Krasiczynie 2 złr. i kilka sztuk odzieży; jm. ksiądz Roman Stojałowski, proboszcz obr. łac. w Żurawicy 3 złr., gmina Żurawica 4 złr. 42 kr., gmina Prałkowce 2 złr. 4 kr., ksiądz Miejski, gr. kat. pleban w Prałkowcach 1 złr. 56 kr., gmina Buszkowiczki 2 złr. 53 kr., ks. Jakób Łukaszewski gr. kat. proboszcz w Żurawicy 2 złr., ks. Musiewicz proboszcz obr. łac. w Ujkowicach 1 złr., gmina Ujkowice 40 kr., gmina Bolestraszyce 10 złr. 18 kr., ks. Ludwik Zahradnik, pleban w Bolestraszycach 1 złr., dekanat Pruchnicki 13 złr. 30 k., N. N. 10 złr. 18 kr.

(Mianowanie. — Spichrze gromadzkie. — Znaki fabryczne.)

Wiédeń, 8. lipca. Jego Excelencya, minister sprawiedliwości mianował adjunkta urzędu powiatowego w lwowskim okręgu administracyjnym, Seweryna Prexell, sekretarzem rady i zastępcą prokuratora państwa przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

— *Lit. koresp. austr.* pisze: Jak wiadomo znajdują się w wielu jeszcze gminach takzwane szpichlerze gromadzkie, w których przechowują zboże rozmaitego gatunku, przeznaczone na wsparcie włościan tytułem pożyczki. Szpichrzami temi zawiadują zwykle wybrani z gminy członkowie, którzy za trud swój pobierają wynagrodzenie ryczałtowe i stałe, lub za zgodą gminy od czasu do czasu wydzielane w zbożu i pieniądzach. Przy sposobności systemizowania płacy tej dla zawiadowców szpichlerza gromadzkiego postanowiło c. k. ministeryum spraw wewnętrznych i rozstrzygnęło, że zwierzchnościom krajowym pozostawia się tylko prawo nadzoru, by fundusz od upadku uchronić, i że właścicielom wolno wymierzać administracyjnym swym organom płacę stósowną, a któreto wynagrodzenie ma swoje uzasadnienie w patencie z 9. czerwca 1788, a prócz tego uznały je za słuszne i komisye mianowane do zaprowadzenia zwierzchności politycznych. W razie zaś, gdyby zabrakło chwilowo dochodu funduszowego na wynagrodzenie tych zawiadowców, mają właściciele złożyć się na nie wspólnie z własnej kieszeni; natenczas jednak rozkład tej składki nie przypada na gminę w ogólności bezwzględnie, lecz tylko na wszystkich tych członków, którzy do utrzymania szpichlerza gromadzkiego przyczyniają się osypem.

— *Lit. koresp. austr.* pisze: Wydarzył się już raz wypadek, że pewna fabryka użyła za znak wyrobów swych krajowych pieczęci z c. k. orłem austryackim, która będąc podobną do pieczęci prywatnej J. c. k. Apost. Mości, wydała się być niestosowną na ten użytek. Dla zapobieżenia nadal takiemu nadużyciu wydano niedawno rozkaz, że chociaż fabrykom uprzywilejowanym i innym znaczniejszym (ostatnim z tych za szczególnem przyzwoleniem) przysługa prawo znaczenia wyrobów swoich c. k. orłem, to jednak położono przy tem warunek, by odpowiednim w obwódce napisem uchylono wszelką dwuznaczność, i do którego to przepisu mają się fabrykanci uprzywilejowani ściśle zastósować. Magistrat wiédeński ma przeto przestrzegać tego, by ze strony tych fabrykantów nie działy się w tym względzie żadne nadużycia.

Ameryka.

(Szczegóły powstania ludu w San Francisco.)

Redaktor dziennika *Evening Bulletin* w **San Francisco** przedsięwziął sobie przedkładać codziennie ludowi niedogodności panujące w cywilnej i sądowej administracyi Kalifornii i występować jawnie na nadużycia, które z czasem musiałyby pociągnąć za sobą finansowy upadek państwa. Powstał też z równym zapałem na administracyę sądową, która morderców puszczała bezkarnie lub uznawała niewinnymi i wyjaśniał także niedawne procesa pozorne przeciw panu Cora, znanemu szulerowi, który zamordował szanownego pułkownika Richardsona przeciw Backusowi, niecnemu skrytobójcy, który zastrzelił z zasadzki jakiegoś Niemca i przeciw Karolowi Douane, znanemu napaśnikowi, który popełnił dwa morderstwa, i pierwsze puszczono mu bezkarnie, a za drugie skazany został pro forma na trzy lata więzienia w domu poprawy, ale potem otrzymał ułaskawienie od gubernatora. Ten sam Douane mianowany został poźniej szefem straży ogniowej z płacą nawet w Kalifornii dość znaczną. Już kilkakrotnie musiał wspomniony redaktor znosić rozmaite obrazy i zaczepki, ale mimo to nieprzestawał chłostać z bezwzględną surowością złoczyńców, aż go spotkał los wcale niezasłużony. Tyle dla zrozumienia wypadków, które opowiada następujący wyjątek z listu prywatnego przysłanego dziennikowi *Weser Ztg.*:

San Francisco 18. maja 1856.

„Mamy rewolucyę! Redaktora dziennika *Evening Bulletin* pana James King postrzelił Casey w piersi śród białego dnia w Montgomery Street (najludniejszej ulicy). Jak się obawiają, jest rana jego śmiertelna, ale żyje jeszcze dotąd od czterech dni. Natychmiast utworzono komitet bezpieczeństwa. Właśnie w tej chwili o $1^1/_2$ godzinie z południa przeciąga 4000 obywateli, zbrojnych w bagnety i strzelby, po mieście, jak się dowiaduję, zabrali oni dziś zrana Casey'a z więzienia i powieszą go zapewne dziś jeszcze.

Wypędzimy wszystkich szulerów, morderców i inne szubrawstwo i odpływający okręt parowy zabiera z sobą prócz morderczej historyi tej także wiadomość o moralnem oczyszczeniu. Niemogę pojąć w istocie, zkąd wzięto w tak krótkim czasie tyle strzelb i muszkietów. Całe miasto w powstaniu. Wiele łotrów wyniosło się już po kryjomu, gdyż uważali od trzech dni, że niebardzo im tu bezpiecznie.

$2^1/_2$ godzina po południu. Prawdę mówiono; badają teraz Caseya w biórze bezpieczeństwa, i mówią nawet, że także Cora i i Backus tam się znajdują. Wszystkie ulice są przepełnione ludźmi; dachy, okna, balkony, wszystko obsadzone; nawet na pakach i słupach narożnych niema już miejsca. Wszystko spokojne. Bióro bezpieczeństwa obstawione do koła zbrojnymi. Każdy ma strzelbę lub muszkiet z bagnetem w ręku. A przytem panuje wszędzie największa spokojność, gdyż każdy wié, o co tu idzie.

Więzienie było obsadzone policyą, szeryfami i do stu zbrojnymi z dwoma działami, którzy oświadczyli, że chcą bronić ustawy i porządku. Między nimi znajdował się także Charles Douane z ludźmi takiemi jak sam i kilku adwokatów. Około godziny 12tej przybył komitet bezpieczeństwa z 600 strzelcami i trzema działami pod więzienie; ze wszystkich domów sąsiednich wyproszono widzów i mieszkańców i pozamykano wszystkie ulice, ażeby nikt bez potrzeby niepostradał życia. Potem wezwano zamkniętych, żeby się poddali, a gdy niechcieli przystać na to, obsadzono wszystkie domy panujące nad więzieniem strzelcami, artylerzyści zapalili lunty i jeszcze raz wezwano ich do poddania się. Gdy tedy oblężeni przekonali się wkońcu, że nieprzybywają żadne posiłki i cały lud był przeciw nim, otworzyli bramy, któremi wyprowadzono potem zbrodniarzy i wzięto pod indagacyę, gdzie dotąd jeszcze się znajdują. Nic niemoże ich uratować, chybaby nadzwyczajny pożar; ale i temu już zapobieżono, gdyż od wczoraj wieczór stoi już każda sikawka na oznaczonem miejscu i przeto w razie podpalenia miasta, niepotrzebowałyby wszystkie pędzić jak dawniej w jedno miejsce.

Gdyby banda złoczyńców, którzy tak długo przewodzili, miała odwagę, próbowałaby teraz z bronią w ręku uwolnić swoich koleżków. Ale większa część ich zgubiła się bez śladu, inni stoją trwożni w małych grupach po odległych ulicach, gdzie teraz niezważa nikt

na nich. Niech co chcą mówią za granicą, San Francisco powinno dać znowu raz odstraszający przykład, gdyż 26 osób zamordowano w tym miesiącu w państwie, i pewno będą teraz wszędzie robić krótki proces z mordercami. Gubernator znajduje się tu od przedwczoraj wieczór, ale nie może nic zrobić, i stanął po stronie ludu.

20. maja. Rewolucya nie skończyła się jeszcze. Komitet bezpieczeństwa trzyma Corę i Casey'a pod strażą, i odbywa śledztwo z nimi. Zbrojne patrole przeciągają po mieście dniem i nocą. Mówią o okropnych odkryciach.

1. godz. 30. min. P. King umarł właśnie. Wielkie wzburzenie, wszystkie sprawy zamknięte. Casey zostanie niezawodnie powieszony."

Co się dalej stało w biurze bezpieczeństwa nie donoszą jeszcze.

Hiszpania.

(Szczegóły z posiedzenia dnia 28. czerwca. — Układy gubernatora Mellili z Maurami. — Posiedzenie Kortezów z 29. czerwca. — Depesza z 3. lipca.)

Madryt, 29. czerwca. Według dzisiejszej *Gaceta* wywołały rozruchy w prowincyach na wczorajszem posiedzeniu Kortezów następujące dyskusye:

Deputowany Fuentes: Przekonany, że teraźniejsze ustawy nie są w stanie przytłumiać i karać rozruchy takie, jak w Waladolidzie, pytam, czyli rząd przedłoży jaką ustawę o porządku publicznym, którą za niezbędną uważam. — Pan Lujan, minister budowli publicznych: Sądzę, że nam nie zbywa na ustawach do karcenia rozruchów; ale zbywa nam na ustawach zapobieżenia im. Projekt do ustawy o porządku publicznym jest wypracowany i przesłany ministrowi wojny, a gdy go rząd potwierdzi, będzie przedłożony Kortezom. Na interpelacyę deputowanego Rivero odpowiedział minister wojny O'Donnell: Być może, że jenerał-kapitan Katalonii nie posiada zaufania pana Rivero, ale posiada zaufanie rządu. On przedsięwziął środki, jakich wymagało bezpieczeństwo publiczne w mieście, w którem już przeszłego roku był zaburzony porządek, a rząd go przywrócił. Buntowniczy manifest, rozdany w 14.000 egzemplarzach w przeciągu jednej godziny, spowodował aresztacye, o których rząd czeka sprawozdania. — Minister Lujan: Ponieważ niektórzy mowcy w nienajpochlebniejszych wyrazach dali się słyszeć o władzach prowincyalnych, przeto oświadczam, że wszystkie te władze, które zależą od ministerstwa spraw wewnętrznych, zasługują na zaufanie rządu. — Deputowany Alonzo Bautista: Z wypadkami, nad którémi ubolewamy, wydarzył się także wypadek wielkiej wagi. W drodze publikacyi dają Królowej rady, i starają się zrobić ją narzędziem, ażeby usunąć wszystkich ministrów, rozwiązać Kortezy, słowem, ażeby wszystko, co prawem istnieje w Hiszpanii, zniszczyć jednym zamachem rządowym. Proszę, ażeby rząd oświadczył, że postanowił wszelkiemi środkami przytłumić tę buntowniczą zaciekłość, i stara się o to, ażeby ustawa nad wszelkiemi drobnemi namiętnościami odniosła zwycięstwo. — Minister Lujan: Ubolewam, że pan Alonzo wmięszał do tej dyskusyi imię Jej Mości Królowej. Jeżeli egzystują fakcye, które sobie życzą tego lub owego wypadku, tedy nie idzie za tem, ażeby tu wymieniać imię Królowej. Jeżeli jaki dziennik ogłoszeniem niestosownych doktryn pobłądził przeciw ustawom prasy, tedy będzie ukarany. Co się tyczy rządu, jest dość silny, ażeby podobne myśli zaraz w pierwszem powstaniu przytłumił. Zresztą w wyrażonej przez pana Alonzo myśli nie widać, by był jaki powód do niedowierzania lub podejrzenia. Deputowany Torrecilla: Wypadki w Kastylii i puszczone w obieg w Katalonii pisma, wszystko to dowodzi, że przebywamy epokę krytyczną. Chciałbym przeto wiedzieć, czyli rząd uważa za potrzebne nieprzerywanie sesyi Kortezów? Minister wojny O'Donnell: Niewiadomo mi, czy Kortezy zamyślały przerwać swoję sesyę. Sądzę, że niepowinny się rozejść, nieukończywszy swego zadania. Jeżeli zaś chcą wiedzieć, czyli rząd jest w stanie uczynić zadość swemu zadaniu? Tedy utrzymuję, że: Tak jest! Jacykolwiek bądź mogą być występujący na plac boju nieprzyjaciele, rząd nada ustawom poważanie i utrzyma porządek publiczny. Środki, któremi dysponuje, są więcej niż dostateczne.

— *Gaceta* zawiera korespondencyę z Melilli, według której gubernator Buceta jadąc z Tangeru, gdzie bardzo dobrze był przyjęty u Baja Ryffu Abba i u innych władz publicznych, stanął dnia 15go w tem mieście. W rozmowie, którą miał Buceta z Bają, rzekł mu, że się udaje do niego z wezwaniem, ażeby mieszkańcy Ryffu wydali pięciu Hiszpanów, których od trzech miesięcy trzymają w niewoli. Baja odpowiedział, że temi dniami wyruszy z znaczną siłą jedynie w tym zamiarze, ażeby ukarać winowajców, i wtedy odstąpi mu terytoryum neutralne, ażeby tam posterunek straży założył. Dał gubernatorowi list do Kabylów, trzymających w niewoli Hiszpanów, w którym rozkazuje, ażeby ich wydali, i polecił poufnemu swemu zanieść ten rozkaz. Równocześnie doręczył konzulowi hiszpańskiemu na propozycyę pana Buceta 40.000 realów jako gwarancyę za zabrany od mieszkańców Ryffu okręt i jego ładunek.

— Na posiedzeniu Kortezów z 29. czerwca oświadczył tymczasowy minister spraw wewnętrznych, że podług nadesłanych w ciągu dnia depeszy rządowi jest stan wszystkich prowincyi spokojny. Jeneralny kapitan Waladolidy odjechał do Palencyi, by zająć się wykonaniem kary na skazanych już winowajcach. Na początku posiedzenia z 30. czerwca przedłożył p. Orense adres prowincyonalnej deputacyi z Palencyi, który potępia zaszłe w tem mieście wypadki, i żąda wynagrodzenia dla ich ofiar.

Depesza z **Madrytu** z 3. lipca donosi: „Pan Patrizio Azcarate został mianowany gubernatorem Waladolidy. — Kolej żelazną śródziemnego morza budują na rachunek towarzystwa „Grand Central."

Anglia.

(W izbach sprawy lokalne. — Nowiny dworu. — Domysły z odwiedzin króla Leopolda. — Wystawa sztuk pięknych. — Doniesienia z Przylądka.)

Londyn, 3. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby niższej* (wyższa nie ma jak wiadomo we środę posiedzeń) zajmowano się miejscowemi sprawami mniej ważnemi.

Królewna zdrowa już zupełnie i wyjeżdża na spacer otwartym powozem w towarzystwie królowej i księżny Karoliny belgijskiej. — Król Leopold odwiedził wczoraj wraz z hrabią Flandryi i księżną Karoliną księżnę Kent, Glocester i Cambridge, i nawzajem otrzymali wizytę od hrabiny Neuilly, księcia i księżny Nemours, księcia i księżny Joinville, tudzież od księcia i księżny Aumale. — Jak wiadomo, przypisują od wielu już lat królowi Leopoldowi wyższe polityczne zamiary przy każdej jego podróży do Anglii, a więc i tą razą rozchodzą się rozmaite pogłoski, a mianowicie od tej chwili, kiedy z Paryża otrzymano wiadomość, że w Londynie zebrać się ma wkrótce kongres dyplomatyczny, i naradzać się w sprawach greckich, a najprzód co do sukcesyi tronu. Otóż teraźniejszy przyjazd króla Leopolda do Anglii ma według tych pogłosek zostawać w pewnym związku z tą sprawą.

Postanowiono już niezmiennie urządzić na przyszłą wiosnę w Manchester wielką, a według potrzeby może i stałą wystawę wszystkich w wielkiej Brytanii i Irlandyi nagromadzonych dzieł sztuki. Plany do tego gmachu przedłożono wczoraj księciu Albertowi ze strony wydziału, na czele którego stoi Earl of Ellesmere i Mayor z Manchestru, a książę Albert zaręczył przy tej sposobności członkom wydziału, że Dwór królewski poprze jak najusilniej to przedsięwzięcie, za pomocą którego wyjdą nietylko na jaw ukryte potąd dzieła sztuki, lecz nadto utworzyć się może i stała szkoła sztuk wyzwolonych.

— Wiadomości z Przylądka dobrej nadziei sięgają do 25go kwietnia. Stan rzeczy na granicy obudzał znowu obawy, które tem jeszcze powiększone zostały, że angielski paropływ wojenny „Penelope" wysłano z odnogi Simon do St. Mauritius po posiłki wojskowe. Także wiadomości z Orange River nie są pocieszające, gdyż obawiano się zatargów granicznych między mieszkańcami tego okręgu i Bazulami. Nakoniec trwożono się jeszcze pogłoską, że się organizuje przymierze między najznakomitszymi naczelnikami Kafrów przeciw Europejczykom.

Francya.

(Rezydencya w Nantes nie przyjęta. — Opłata celna od rur osuszających. — Przekop międzymorza Suez. — Przedaż gruntów w Algieryi.)

Paryż, 4. lipca. Cesarz podziękował bardzo uprzejmie radzie gminnej w Nantes za rezydencyę ofiarowaną dla następcy tronu, ale jej nie przyjął. — Minister finansów rozporządził, ażeby aparata do urządzania rur osuszających, które dotąd opłacały 20 do 65 fr. cła przywozowego od 100 kilów, przypuszczone zostały odtąd do taryfy maszyn gospodarskich, które opłacają tylko 15 franków. — Większa część deputowanych opuściła już Paryż; obecni tu jeszcze członkowie znajdowali się wczoraj przy recepcyi ministra Billault, który żegnając się z kilkoma z nich polecił im oświadczyć bez ogródki w departamentach, że w radzie ministeryalnej zastępował szczerze przemysł narodowy i nadal też zastępować będzie. — Jak słychać, nadesłano już 83 prefektów zdania swe do ministeryum, w których oświadczają się przeciw zamierzonej reformie celnej, a właściwie zniesieniu zakazów przywozu.

— Internacyonalna komisya do przekopania międzymorza Suez, oświadczyła się na odbytych tu niedawno posiedzeniach za zbudowaniem prostego kanału z Suezu do morza śródziemnego, który wodę swoją ma otrzymywać nie z Nilu, lecz z samego morza. — Kardynał-Arcybiskup Lugdunu zakazał formalnie wszelkie dramatyczne ćwiczenia w seminaryach i kolegiach duchownych swej dyecezyi.

— *Journal des Débats* uważa przedaż na publicznej licytacyi 16. czerwca 424 hektarów dóbr skarbowych położonych w dolinie Mitidia w Algieryi za pierwszy krok ku polepszeniu dawnego systemu, i wyjaśnia szczegóły tej przedaży. Wszystkie grunta podzielono na parcele od 25 do 40 hektarów, i z uwolnieniem od wszelkich ciężarów sprzedano każdy hektar w przecięciu po 50 fr. Kupiciel, który nie obejmuje przytem obowiązku uprawiania tych gruntów, ma cenę kupna złożyć w przeciągu trzech lat. W razie niedotrzymania terminu, lub gdyby wierzyciele hypotekowani na tych gruntach rat przypadających nie spłacili, natenczas odbędzie się powtórna przedaż gruntów.

Środek ten jest tak ze wszech miar dla stron interesowanych korzystny, że słychać teraz o nowej sprzedaży dóbr skarbowych w prowincyi orańskiej, a mianowicie położonych w dolinie Hebra, i ubolewają tylko nad tem, że do potrzebnych teraz pomiarów nie ma dostatecznej jeszcze liczby geometrów, i że przeto sprawa ta doznaje zwłoki niemiłej. Wypadałoby też ogłosić termina tej przedaży nietylko w Algiery, lecz także we Francyi, a nawet i po całej Europie, gdzieby znalazło się więcej kupców mających dostateczne kapitały nietylko do zakupienia, lecz i do uprawy tych gruntów. Chybiono także i w tem, że obok obwieszczeń licytacyjnych umieszczono w Monitorze algierskim szczegóły i o bezpłatnych koncesyach, gdyż przezto uszczuplono nietylko dochód z przedaży gruntów, lecz nadto wielu ociąga się z zakupieniem gruntów za gotowe pieniądze w nadziei otrzymania później takiej koncesyi. Rząd

powinienby zatem ogłosić, że przynajmniej na lat kilka odstępuje od dotychczasowego systemu koncesyi bezpośrednich.

Journal des Debats zwraca jeszcze uwagę na niektóre potrzebne modyfikacye względom sposobu spłaty, i że w interesie archeologicznym należałoby uprawiaczom gruntów szczególnych wyznaczyć pewne wynagrodzenie za znalezione zabytki starożytne itp.; również wypadałoby pozostawić wolny użytek źródeł i wód mineralnych temu, który je najprzód odkrył. Artykuł wspomniony kończy się temi słowy:

„Z radością witamy nową erę otwierającą się dla kolonizacyi Algieru. Jeśli dalsza przedaż pójdzie na wielki rozmiar, jakby to przystało przy tak słabo zaludnionym obszarze 50 milionów hektarów (tak obszernym jak cała Francya), który liczy tylko do $2\frac{1}{2}$ milionów ludności, tedy dla wychodźtwa europejskiego nastręczą się bardzo pomyślne widoki. Każdy mógłby łatwo nabyć grunta obobszerne, a los nowych osadników nie byłby gorszy od losu kolonistów amerykańskich lub australskich. Następności te same z siebie wynikną, a trudny jak zawsze początek nie powinienby nikogo odstraszać; rezultat z tych kolonii tak przynajmniej jest pewny, jak i w Stanach zjednoczonych.“

Szwajcarya.

(Rozwiązanie legii szwajcarskiej.)

Berna, 30. czerwca. Angielską legię szwajcarską zwinięto. Stojącą w Schlettstadt kompanię rezerwową rozwiązano przed kilką dniami uchwałą angielskiego ministerstwa od 23go po 25go b. m. Każdy żołnierz otrzymał całoroczną płacę czyli 456fr., tudzież 75 do 100fr. na rękę jako wynagrodzenie. Oficerowie otrzymali podług swej rangi indemnizacyę ekwipowania za trzy miesięcy i trzymiesięczną płacę. Sztab angielski udaje się do Strasburga, by tam przedsięwziąć wypłatę całej legii.

Niemce.

(Konferencye celne. — Wychodźce rosyjscy. — Przetopienie talarów pruskich w Hamburgu.)

Berlin, 4go lipca. Z Warszawy piszą pod dniem 1. lipca: „W sierpniu miała się zebrać tu komisya dla obradowania nad taryfą celną. Tymczasem zdaje się, że powzięto inny zamiar, gdyż jak się dowiadujemy teraz, niezbierze się tu komisya, lecz za kilka dni już udadzą się ztąd wyżsi urzędnicy celni do Petersburga, by naradzać się w stolicy państwa przez dłuższy czas nad sprawami swego zawodu. Powszechnie mówią tu o układach z Prusami względem odemknięcia granicy. Powiadają jednak, że rząd wymaga od Prus gwarancyi i koncesyi, jakich Prusy udzielić nie mogą.“

Królewiec, 2go lipca. Sąd polityczny pogranicznego obwodu Lyck skazał znowu trzech mieszkańców tego obwodu za przyjęcie zbiegów polskich bez pozwolenia policyi na kary pieniężne, a pietnastu wójtów gminnych na kary dyscyplinarne za to, że nie utrzymywali porządnych list przejazdu wychodźców. Nieregularność ta zakradła się wtedy, gdy z rozkazu prezydyum krajowego ogłoszono wychodźcom dekret Cesarza rosyjskiego względem powrotu ich do Polski.

Z **Hamburga** piszą dziennikowi *Indep. belge* z 1. lipca: „W naszych zakładach topią bez ustanku ogromne masy talarów pruskich, których kurs bardzo tu jest nizki. Po przemianie w sztaby wysyłają je ztąd do Szwecyi, Austryi i Rosyi. Szczególnie do Rosyi odeszło już kilka milionów. Wywóz ten trwający już prawie od dwóch miesięcy, przynosi wprawdzie znaczną korzyść naszym bankierom, ale sprawił za to taki brak srebra na naszej targowicy, że przerwane zostały prawie wszystkie spekulacye z towarami kolonialnemi.“

Grecya.

(Ograniczenie prasy. — Rozboje.)

Z **Aten** piszą dziennikowi *Nouvelliste* z 25go czerwca, że uwięzionych redaktorów *Minerwy* zamknięto razem z pospolitymi zbrodniarzami i przytłumiono ten dziennik, tak że teraz niema żadnego dziennika w Grecyi, którby bronił polityki mocartw zachodnich w obec oszczerstwa prasy. — Rozboje wzmagają się tak dalece, że w Peloponezie zrabowała jakaś banda bezkarnie 60 osób, a pod Tebami napadnięto i zrabowano na drodze do Chalcis 15 osób.

Afryka.

(Reszyd Basza w Egipcie; powody pobytu. — Medal wicekrólowi.)

Z **Aleksandryi** piszą pod dniem 20. czerwca dziennikowi *Times*: „Wczoraj przybył tu na pokładzie wysyłanego umyślnie parowego jachtu egipskiego „Faid Gihaad“ były wielki wezyr, Reszyd Basza, z Konstantynopola. Said Basza okazuje największe względy swemu gościowi, i udawał się na pokład paropływu, by go przyjąć osobiście. Reszyd Basza przybył tu, jak mówią, by się znajdować na wielkich festynach, jakie wicekról zamyśla wyprawiać wkrótce na cześć wstąpienia swego na tron; niepodlega jednak żadnej wątpliwości, że odwiedziny jego zostają w związku z politycznem położeniem kraju, i że spodziewają się pomyślnych skutków po nich. Główne punkta, na które ma zwracać uwagę Saida Baszy, są jak słychać zbyt wielka liczba wojsk jego, zniesienie specyalnej administracyi, zkoncentrowanie całej potęgi i władzy we własnej swej osobie, i nieustanna jego nieprzyjaźń z Beduinami. Kamil Basza, szwagier Saida Baszy i minister handlu w Konstantynopolu, przybył z Reszydem Baszą do Egiptu. Arabi garnęli się w ostatnich czasach tłumami z wybrzeża Berberyi do Egiptu, bo głód i nędza panuje u nich. Dziesięcioro tych biednych ludzi, których dla jakiejś słabości zamknięto w lazarecie, zginęło z głodu w całem znaczeniu tego wyrazu. Wiadomość o tem oburzyła Saidę Baszę do tego stopnia, że usunął natychmiast od urzędu przełożonego lazaretu, i skarcił surowo gubernatora miasta.“

— Z **Aleksandryi** piszą do *Indep. belge* pod dniem 20go czerwca: „Tutejsza kolonia europejska zamyśla wkrótce ofiarować wicekrólowi medal w podziękę za ochronę, jakiej użycza wolnemu handlowi. Adres, który ma być przyłączony do tego medalu, liczy już bardzo wiele podpisów.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 7go lipca. Bil względem dożywotnego parostwa i względem juryzdykcyi apelacyjnej izby wyższej odczytano po długiej dyskusyi w izbie niższej po raz wtóry. Rząd miał za sobą większość 191 głosów przeciw 42. — *Morning Post* donosi, że książę Pruski zapewne już 16. b. m. przybędzie do Londynu. Książę Adalbert bawi od piątku w Plymouth, gdzie reparują jego korwetę.

Paryż, 8. lipca. Admirał Pellion donosi z Konstantynopola z dnia 6. b. m. że transporta wojsk i materyału wojennego nieustannie odchodzą ze stolicy tureckiej. Z Krymu ustąpiły wojska sprzymierzone już zupełnie.

Parma, 6. lipca. Nadzwyczajny ambasador angielski lord Normanby przybył tu dzisiaj. W mieście panuje zupełny spokój.

Konstantynopol, 27. czerwca. Bałakława oddana będzie Rosyanom dnia 2. lipca; 6000 Baszi-Bozuków wysłano z Warny do Azyi. Znaczne masy zboża ładują na okręta w portach azowskich.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 7. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w *czerwcu* na targach w Stanisławowie, Tłumaczu, Bohorodczanach, Buczacu, Haliczu, Nadwórnej i Manasterzyskach: korzec pszenicy 10r.32k.—11r.—10r.—10r.—10r.24k.—10r.—9r.24k.; żyta 6r.42k.—6r.—7r.—6r.24k.—7r.12k.—6r.18k.—6r.24k.; jęczmienia 5r.13k.—6r.—4r.37k.-5r.6kr.—0—4r.24kr.—4r.54kr.; owsa 4r.—4r.—3r.20kr.—4r.8kr.—4r.48k.—3r.—3r.54k.; hreczki 5r.—4r.30k.—4r.—0—5r.22kr.—0—5r 12kr.; kukurudzy w 6r.—5r.33kr.—5r.37.—6r.—7r.12k.—5r.36k.—5r.49kr.; kartofli w Stanisławowie 4r.45kr., w Manasterzyskach 3r. 18kr. — Cetnar siana 1r. 45kr.—1r.24kr.—1r.—0—1r.12kr.—0—1r.21.; wełny w Stanisławowie 50r. Sąg drzewa twardego 8r.—15r.—8r.—6r.—7r,30kr.—6r.—7r.12kr., miękkiego 6r.—13r.—5r.—5r.—6r.—4r.24kr.—4r.48kr. Funt mięsa wołowego $5\frac{1}{5}$k.—$6\frac{2}{5}$k.—$6\frac{2}{5}$kr.—6kr.—6kr.—$4\frac{4}{5}$kr.—$6\frac{2}{5}$kr. Garniec okowity 1r.—1r.—1r.36kr.—2r.4k.—54kr.—2r.40kr.—2r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 10. lipca.

		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	41	4	44
Dukat cesarski	„ „	4	45	4	48
Pólimperyal zł. rosyjski	„ „	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	29	1	$30\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	45	82	15
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	45	77	21
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	50	85	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 7. lipca.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$84\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$	$84\frac{5}{8}$
detto pożyczki narod.	5%	„	$85\frac{15}{16}$ $\frac{13}{16}$ $\frac{3}{4}$	$85\frac{13}{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	74 $74\frac{1}{4}$	$74\frac{1}{16}$
detto detto	4%	„	66 $66\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$66\frac{1}{4}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	$121\frac{3}{4}$	$121\frac{3}{4}$
detto detto z r. 1854		„	$105\frac{7}{8}$ 106 $106\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$106\frac{1}{4}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		84	84
Akcye bankowe			1117 1113	1115
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			$552\frac{1}{2}$ $551\frac{1}{4}$	$552\frac{1}{2}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.			$384\frac{3}{4}$ $386\frac{3}{4}$	$385\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2910 $2902\frac{1}{2}$	2905
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr.			—	—
Akc. kol. Bundziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.			274 270 272	273
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			600 602	601
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 7. lipca.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$84\frac{7}{8}$ $\frac{7}{8}$ l.	$84\frac{7}{8}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$102\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$ uso.

	za sto	w przecięciu	
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$101\frac{1}{4}$	$101\frac{1}{4}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	$118\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$ l.	$118\frac{1}{2}$	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$75\frac{1}{2}$ $\frac{1}{8}$ 75	$75\frac{1}{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{3}{4}$	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—2	10—2	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	102	102	2 m.
Marsylia za 300 franków	$118\frac{7}{8}$ $\frac{3}{4}$	$118\frac{3}{4}$	2 m.
Paryż za 300 franków	119 $119\frac{1}{8}$	119	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	265 $265\frac{1}{2}$	$265\frac{1}{2}$	31 T. S.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 8. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85\frac{3}{4}$—$85\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90. — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 92 — $92\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% $84\frac{3}{8}$—$84\frac{7}{16}$, detto $4\frac{1}{2}$ % 74—$74\frac{1}{4}$, detto 4% $66\frac{1}{4}$—$66\frac{1}{2}$, detto 3% $50\frac{1}{2}$—51. detto $2\frac{1}{2}$% 42 — $42\frac{1}{4}$, detto 1% $16\frac{3}{4}$ — 17. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% $93\frac{1}{2}$ — 94. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 92 — $92\frac{1}{2}$. Detto Peszt. 4% $92\frac{1}{2}$ — 93. Detto Medyol. 4% 91 — $91\frac{1}{2}$. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 87 — 88. Galic. i węgier. 5% $77\frac{3}{4}$ — 78. Detto innych krajów koron. 82 — 84. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 240 — $240\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 $121\frac{1}{4}$—$121\frac{3}{8}$. Detto z r. 1854 $106\frac{1}{4}$ — $106\frac{3}{8}$. Renty Como $13\frac{1}{2}$ — $13\frac{3}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% $86\frac{1}{4}$—$86\frac{3}{4}$. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $82\frac{1}{2}$—83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 90 — 91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. — — —. Akcyi bank. narodowego 1112 — 1114. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $384\frac{3}{4}$ — 385. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $110\frac{1}{4}$—$110\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 265 — 266. Detto półn. kolei $288\frac{1}{2}$ — $288\frac{3}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 353 — $353\frac{1}{4}$. Detto tow. żegl. parowej 604 — 606. Detto 13. wydania 580 — 581. Detto Lloyda 425 — 428. Peszt. mostu łańcuch. 66 — 67. Akcye młyna parowego wiéd. 92 — 95. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 16 — 18. Detto 2. wydania 28 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $68\frac{1}{2}$—69. Windischgrätza losy 23 — $23\frac{1}{4}$. Waldsteina losy 25 — $25\frac{1}{4}$. Keglevicha losy $10\frac{1}{2}$—$10\frac{3}{4}$. Ks. Salma losy $39\frac{3}{4}$—40. St. Genois $37\frac{1}{2}$ — $37\frac{3}{4}$. Palffego losy $38\frac{3}{4}$—39.

Amsterdam 2 m. $84\frac{7}{8}$. — Augsburg Uso $102\frac{5}{8}$. — Bukareszt 31 T. 265. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $101\frac{3}{8}$. — Hamburg 2 m. $75\frac{1}{8}$. — . — Liwurna 2 m. $101\frac{3}{4}$ l. — Londyn 3 m. 10.2. — Medyolan 2 m. $102\frac{1}{4}$. — Paryż 2 m. $119\frac{1}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $6\frac{7}{8}$. — —. Napoleondor 8 — 8 1. — Angielskie Sover. 10 2 — 10 4. — Imperyał ros. 8 17 — 8 18.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $84\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% $66\frac{3}{8}$; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $121\frac{1}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1113. Akcye kolei półn. 2895. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 610. Lloyd $427\frac{1}{2}$. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 560 złr.

Amsterdam l. 2 m. $84\frac{3}{4}$ Augsburg $102\frac{5}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $101\frac{3}{8}$ 2 m. Hamburg $75\frac{1}{4}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 2. 2 m. Medyolan $102\frac{3}{8}$. Marsylia —. Paryż $119\frac{1}{4}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77\frac{3}{4}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $106\frac{1}{4}$. Pożyczka narodowa $85\frac{3}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $383\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lipca.

Ks. Czartoryjski Alex., z Wiédnia. — PP. Łączyński Henr., ze Sambora. Łączyński Hipolit, z Lubienia. — Nowakowski Henr., c. k. przełożony pow. z Bełza. — Gergorowicz Tytus, z Stanisławowa. — Jaworski Mikołaj, z Kobyłnicy. — Zarewicz Wład., z Zawadki. — Morawscy Romuald i Jan, z Bereźnicy. — Rulikowski Kaj., z Switarzowa. — Januszewski Teofil, z Krystynopola. Papara Henr., z Zubowmostów. — Michlik Karol. z Ciemierza. — Duniewicz Edw., z Nowoszyc. — Kielanowski Tytus, z Kozłowa. — Smarzewski Piotr, z Moczerad. — Kieszkowski Józef, z Sandomierza. — Kielecki Jan, z Rudomierza. — Gizański Kaz., z Złoczowa. — Rodakowski Wiktor, z Palachurza. — Ośmiałowski Zyg., z Janczyna. — Wiśniewski Tadeusz, do Kokotowiec. — Erlacher Edw., c. k. przełożony pow. z Kołomyi. — Skrzyński Ignacy, z Szełpak.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. lipca.

Hr. Poniński, do Dembicy. — Hr. Cetner Eug., do Krakowa. — Hr. Cetner Alex., do Wiédnia. — PP. Łączyński Henr. i Hypolit, do Sambora. — Nikorowicz Józef, do Zboisk. — Zyrożek Antoni, do Wierzbiąża. — Antoniewicz Winc., do Skwarzawy. — Gałaszewski Jakób, do Krzywego. — Strzelecki Eug., do Wyrowa. — Piłatowski Marcel, do Bóbrki. — Łodyński Piotr, do Bóbrki. — IMks. Litwinowicz Spir., kanonik honorowy, do Uniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 9. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
6. god. zrana	323.91	+ 12.7°	85.6	polud.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	323.97	+ 14.9°	84.4	„	„	„
10. god. wiecz.	325.35	+ 10.4°	85.9	zachodni	„	„

W południe burza i deszcz 1'''84.

T E A T R.

Dziś: dnia 11. lipca 1856.

„Cień prababki czyli **Zamięszanie.“**

Komedya z niemieckiego A. Kotzebue w 5 aktach.

KRONIKA.

Zakład wychowawczy Sierot obchodził wczoraj uroczystość publicznego popisu wychowanek swoich. Dziewczęta (których 40 liczą) składały egzamin z pobieranych nauk w religii, z rachunków, z postępków w językach polskim i niemieckim, i z pisania, a na stole przed Gośćmi, którzy łaskawi byli odwiedzić zakład, stały roboty i robotki sierotek, wykonane igłą z prawdziwą zręcznością szwaczek. Nadto ujmował wszystkich porządek w całym zakładzie, ochędowstwo, wielka schludność w izbach, w dormitarzach, na dziedzińcu, i w ogródku, które sierotki, kształcąc się na gospodynie, same utrzymują i pod troskliwym nadzorem ochmistrzyni i swej nauczycielki opatrywać się uczą. Piękny ołtarzyk Matki Boskiej, ustrojony bardzo zgrabnie w kwiaty, zdobi izbę główną, a wesołe i pogodne twarze tych dzieci, świadczą oraz jak szczęśliwą znalazły opiekę, i z jaką swobodą duszy sposobią się do przyszłego powołania swego. Egzamin zaczął się o pół do dwunastej za przybyciem jw. Przełożonej Zakładu JE. Maryi z hr. Baworowskich hr. Goluchowskiej, w obecności Dam wydziału Tow. Dobroczynności jw. hr. Russockiej, jw. prezesowy Strojnowskiej, jw. baronowy z Kraterów Theobaldowej, hr. Józefy Komorowskiej, sekretarza wydziału hr. Włodziemirza Russockiego, a Gości: JE. księdza Arcybiskupa, księdza Scholastyka; Dam: jw. z Potockich hr. Cabogi, hr. Franciszki z Gromnickich Łosiowej, która ujęta postępkami wychowanek raczyła obdarzyć Zakład upominkiem złr. piędziesiąt. Przed otwarciem egzaminu jedna z sierotek powitała Gości krótką i piękną przemową; — po egzaminie rozdawane były nagrody. Dziesięć z celujących otrzymały chustki bławatne, inne otrzymały obrazki i krzyżyki ozdobne. Zamknął uroczystość aktu jw. Sekretarz Wydziału hr. Russocki czułem upomnieniem sierotek, by w gorliwości i w chwale bożej nie ustawały, poczem udali się Goście za sierotkami do refektarza, których uczcie JE. ksiądz Arcybiskup pobłogosławić raczył. Uroczystość skończyła się około drugiej.

Spisy c. k. austr. jeneralicyi włącznie z pułkownikami w latach 1855 i 1856 zawierają następujące liczby:

	1855	1856
Feldmarszałków	6	5
Feldzeugmeistrów	49	44
Feldmarszałków lejtnantów	200	192
Jenerał-majorów	285	277
Pułkowników	462	518
	1002	1036

Nowo utworzony korpus adjutantów liczy pod szefem, fml. hrabia Grünne, 1 feldmarszał-lejtnanta, 5 jenerał-mojorów, 10 pułkowników, 18 podpułowników, 22 majorów, 34 rotmistrzów pierwszej klasy, 12 rotmistrzów drugiej klasy, następnie 20 poruczników. Nadliczbowych jest 2 podpułkow., 3 majorów i 2 rotmistrzów.

— O przybyciu angielskiej gwardyi Coldstream, która temi dniami powróciła z Krymu do obozu pod Aldershott, donosi dziennik „Globe“ następujące szczegóły: „Batalion stanął pod obozem około godziny 1wszej. Szeregowce mieli na sobie nowe kabaty; znaczna część oficerów zaś była jeszcze we frakach, w których opuściła Anglię. Lufy karabinów były ozdobione różami, a oprócz tego nieśli żołnierze bukiety w rękach, otrzymane w upominku od dam w Portsmouth; gdzie wylądowała gwardya. Niektórzy wiedli z sobą psy rosyjskie, inni tureckie kozy; jeden niósł jakiegoś ptaszka, inny czarną kwokę, a trzeci — stary żołnierz z długą brodą — trzymał na ręku białą kotkę. Stary, kudłaty pies, zwany Joss, jest ulubieńcem całego batalionu, bo ten pies pułkowy (chien du regiment) nawąchał się prochu nad Almą i pod Bałakławą, a pod Inkermanem został raniony w łapę. Wierne to zwierzę towarzyszyło pułkowi w całej kampanii, i zasłużyło na medal z szlachetniejszego kruszczu niż cynowy, który zawieszono mu na szyi. Korpus muzyczny brygady strzeleckiej przegrywał podczas wkraczania wojska do obozu piękną i pełną wyrazu melodię: „O ojczyzno, słodka ojczyzno!“ Wszyscy żołnierze wyszli ze swych namiotów, by witać swych kolegów serdecznemi okrzykami, a powitanie wieśniaków, którzy zebrali się na gościńcu między Farnborough i Aldershott, było niemniej serdeczne. Obecni członkowie tego batalionu, są to młodzi, silni ludzie; ale z owych żołnierzy, którzy opuścili Londyn w marcu roku 1854, widać już niewielu między nimi. Z 850 ludzi, którzy wówczas poszli za odgłosem bębna, powróciło tylko 112, a i ci tak się zmienili, że zaledwie poznać ich można. Cały batalion liczy teraz 1100 ludzi, którą to liczbę skompletowano powoli w czasie wojny.“

— By ugasić swe pragnienie potrzebuje Paryż rocznie 119,300.000 kwart wina, 11,001.500 kwart piwa, 2,272.100 kwart moszczu (cidre), 13,729.700 kwart wódki i 1,267.230 kwart likierów. Do tego dodać trzeba jeszcze 344.186 kwart pzzyprawianych owoców i 2,043.800 kwart octu.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*